

Lech Janerka, Jezu jak się cieszę

Jezu jak się cieszę z tych króciutkich wskrzeszeń
Kiedy pełną kieszeń znowu mam
Znowu mogę myśleć trochę jakby ściślej
I wymyślać śmiało nowy plan
I pięknie jest, nieskromnie bardzo jest
Kiedy mijają tak jak wszystko ta euforia kilkudniowa
Wstawać i pracować i mieć nie bardzo mogę nie bardzo chcę
Wstawać i pracować i mieć nie bardzo mogę nie bardzo chcę
Jezu jak ja lubię, jak ja bardzo lubię, chyba tak nie umie lubić nikt
Lubię się zaszywać, lubię nadużywać
Szukam wciąż okazji i je mam
I pięknie jest, nieskromnie bardzo jest